

Dary kochanków



MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Dary kochanków

Jaś z jarmarku przywiózł figę.
Józio dwie figi —
dla intrygi.
Adaś z traw upłócił pierścioneczek,
w ciągu dalekich w las wycieczek.
 Ten przyniósł bukiet z ostromleczów —
 (bo jest pogodny — lubi żarty —)
 — tamten — w prezencie —
 (jakby przeczuł,
 że się ucieszę): stare karty.
— Zepsuty kompas —
— nudną powieść —
którą mnie czytać nikt nie zmusi,
i granat znaleziony w rowie,
który wybuchnąć kiedyś musi.
 W skrzynce cedrowej chowam dary
 moich kochanków, tych trzech króli...
 — pierścionek z trawy —
 — kompas stary,
 — granat podobny srebrnej kuli...
Wreszcie za żonę wziął mnie Zbyszek.
(Wmawiano w niego: ty idioto!)

A ten — o dziwy, co za zbytek!
obrączkę dał mi szczerozłotą.
 Nie bez wzdychania, wzdychał bowiem,
 sam jeździł po nią swą Minerwą,
 — jak się targował! — wreszcie z werwą
 rzekł:

«Drogo, ale nic nie powiem!»
(Bo już od wieków i Wierzyńków,
sarmacka szlachta gardzi złotem,
a ceni miedź!
i stal uczynków!
złoto do złota idź z powrotem.)
 Na tym się wprawdzie i skończyło
 z podarunkami już na amen.
 Choć, by nie skłamać — coś tam było...
 — ach tak!
 Gazeta i atrament.

Lecz na obrączkę patrzę z pychą —
że nie jest dęta, wiem dokładnie.
Niejeden patrząc na nią wzdycha...
jeszcze mnie kiedyś zbój napadnie!
 Gdy mi potrzeba płaszcza, sukni,

gdy mam trzewiczki
jak rzeszoto,
Zbych mówi:
„W czołko ty się puknij!
a kto obrączkę dostał złotą?”

— Ha! znikli Jasio, Józio, Adaś,
poodprawiani w świat kolejno —
Zbigniew już o rozwodzie gada —
ale mi został — boski klejnot.

„Cyrulik Warszawski”, październik 1929

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pawlikowska-jasnorzewska-dary-kochankow>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Poezje*. 2, zebrała Matylda Wiśniewska, przedmową opatrzył Adam Mauersberger, „Czytelnik”, Warszawa 1958.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Stefańska, Paweł Kozioł.

Publikację wsparli i wsparły: ZCh, srocza, Nelka, Agnieszka, glnk, Karol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.